8982
III Mag. St. Dr. P

8982

Bandtkie 12.

~~3283 Prawo.~~

VIII. a. 32.

19.

41. 1. 118.

MOWY
y
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfe-
deracyą w Warszawie agituiącego się
In Publicum

Roku 1776.
WYDANE.

BIBLIOTHECA
VNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS.
8982 II

M O W A
JW. JMCI X. ANDRZEIA MŁODZIEIOWSKIEGO
BISKUPA POZNANSKIEGO Y WARSZAWSKIEGO,
KANCLERZA W. K.
Na Seſſyi Seymowey 10. Septembris
M I A N A.

Pierwſzeńſtwo moie w Departamencie Spraw Cudzoziemſkich *Conſilii Permanentis*, włożyło na mnie obowiązek przynieſienia przed Tron W. K. MCI y do Prześwietnych Stanow Skonfederowanych relacyi o zaſpokoioney trudności rozgraniczenia Państw Rzeczypoſpolitey od Prowincyi ieyże, dziś Gallicyą y Lodomiryą nazwanych, poniewolnie przez Traktat 1773. Dworowi Wiedeńſkiemu uſtąpionych.

Fatalny wprawdzie los w tym punkcie padł na całą naſzę Oyczyznę, ale Twoie Nayiaśnieyſzy PANIE zapewne naywięcey nim przerażone ieſt ſerce, bo rozległego Krolestwa Twoiego niegdyś Sąſiadom ſtraſznego y pomocnego znacznie zmnieyſzone zoſtały granice; Ty wielkością Duſzy, wyſokością umyſłu, y zbiorem cnot naywyżſze Trony zdobiących, pierwſzym Monarchom rowny, trzech Mocarſtw ſąſiedzkich o nas, bez nas wyroki przyiąć, y w Twoie ſłodkie Panowanie tak wielką wmieſzaną gorycz koſztować muſiałeś.

Sprawiedliwie żałuiemy Nayiaśnieyſzy PANIE tak znaczney wybornieyſzych części kraiu naſzego utraty, ale rownie nad uciſkiem ſerca Twoiego, y nad ubliżeniem przez przemoc wiekopomnie winney ſławie Tobie naylepſzemu z Krolow niezmiernie ubolewamy.

Tym czaſem ktoż Prawicy Naywyżſzego oprzeć ſię może, kto będzie rozumiał, że nie z niey wyſzły na ukaranie nierządney wolności od zazdroſnych ſwobodom naſzym Sąſiadow wiekami przyſpoſobiane pociſki? Kto nie wyzna: *Patres noſtri peccaverunt, & nos jugum ipsorum portamus.*

Nie zostało dla Nas Nayiaśnieyſzy PANIE, tylko tak wielkie upokorzenie y uſzkodzenie Rzpltey, Chrześciańſkim wytrzymuiąc umyſłem, podchlebiać ſobie nadzieią y niepłonnie, że pod Twoim łaſkawość y ſprawiedliwość za prawidło maiącym roſtro-

A pnym

pnym rządem ſpokoyność wewnętrzna y zewnętrzna tak kwitnąć zacznie , że w okrążonym kraiu owocow ſzczęśliwości nadgradzaiących odiętą rozległość zażywać będziemy.

Relacyą teraźnieyſzą poprzedzićby powinna informacya Kommiſſarzow z przeſzłego Seymu Delegacyi wyſſanych na rozgraniczenie wzmiankowanych Państw Gallicyi y Lodomiryi od Państw Rzpltey , do mnie zaś namienić należy , że gdy Kommiſſarze naſi ściśle trzymaiąc ſię inſtrukcyi , Kommiſſarzom Ceſarſkim powodować ſię nie dali , y *in termino , a quo* puł roka czaſu na ſamych o tenże termin kontrowerſyach ſtrawiwſzy , rownie iak y ciż Ceſarſcy Kommiſſarze przeświadczeni zoſtali , że ſami między ſobą pomiarkować ſię nie potrafią , a tak zalimitować *ad tempus bene viſum* akt Kommiſſarſki , y roziechać ſię muſieli ; Dworow zaś ſprzymierzonych iednomyślne na kończącym ſię Seymie przeſzłym naleganie było , żeby czego nie zrobili Kommiſſarze wyznaczeni do rozgraniczenia Państw ich wſzyſtkich od Polſki , do tego W. K. MCI za zdaniem Rady przy boku Jego Nieuſtaiącey moc udzielona była , iakoż za powſzechną Stanow Skonfederowanych zgodą ſtanęła Konſtytucya *ſub titulo* == Beśpieczeńſtwo granic Rzeczypolitey == ktorey brzmienie pozwalam ſobie zaraz przeczytać. (*vide* Konſtytucyą *ſub A.*)

Po ſkończonym Seymie miałeś W. K. MOSC tę Konſtytucyą na pierwſzey pamięci , y nie zaniedbałeś przez Miniſtrow ſwoich u Dworow , z ktoremi rzecz o rozgraniczenie zachodziła , wywiadywać ſię , czyli ſą w dyſpozycyach kazać odnowić z naſzemi Kommisſarzami rozgraniczenie ? lecz gdy przez nich y inſze poboczne wiadomości zoſtałeś przeświadczonym , że u Dworow Wiedeńſkiego y Berlińſkiego naymniey o dopełnieniu demarkacyi *ad mentem* Traktatu myślano , wygodniey im albowiem było trzymać , co nad Traktaty kraiu naſzego zarwały , iak onże przez rozgraniczenie *iuxta ſonantiam* Traktatow nazad oddawać. W tym przypadku , że Krol kroluiących y ſerca panuiących w ręku trzymaiący , Nayiaśnieyſzey Jmperatorowy Jeymci Roſſyiſkiey wſpaniałą Duſzę natchnął rezolucyą , żeby Alliantow zaufanych w moc ſwoię z bezſilną Polſką nie naśladowała , owſzem , żeby im przykład dała , iak uroczyſte przymierze zachowywać należy , y nad nie wychodzić z granic nie przyſtoi , a tak Kommiſſarze naſi z Kommiſſarzami Jey , nie tylko zgodnie y z zobopolną ſatysfakcyą dzieło demarkacyi odprawili , ale ſztukę znaczną poſſeſſyi iuż zakordonowanych nazad Obywatelom W. X. Lit. pozyſkali ; iako o tym w dokładney JW. Jmci Pana Marſzałka Nadw. Litt. przed W. K. MCIą y Prześwietnemi Stanami relacyi przed kilką dniami ſłyſzeliśmy. Nie zaniedbałeś W. K. MOSC profitować z okazyi , y na ow czas iuż tchniętą Jmperatorową Jeymość trwaiącym pokrzywdzeniem Państw Rzpltey , przez tychże Alliantow dyſponować *ad bona officia* za nami , żeby y oni przykładem Jey z nami granice zakończyli. Jak uſilne o to było W. K. MCI ſtaranie , okazał ſkutek ; gdy albowiem bez nas o kray naſz Konwencyi Petersburſkiey wiele ciemności w ſobie maiącey , y w Traktaty *de verbo ad verbum* wciągnioney , tłomaczenie przy mocnieyſzych ſtronach zoſtawało , y te oczywiſte uzurpacye nad Traktaty za prawne zagarnienia koniecznie mieć chciały , a tak o rozgraniczenie podług inſtrukcyi naſzym Kommiſſarzom danych , a przez nich Kommiſſarzom ſąſiedzkim oświadczonych , nie dbały : znaiąc to dobrze , że Jmperatorowa Roſſyiſka dwiema Dworom woyny , ile ieſzcze nie odetchnąwſzy po Tureckiey , nie wy-

powie ;

powie; *Bona officia* teyto Monarchini na Alliantach to przynaymniey wymogły, że ieden na drugiego odwoływał się, żeby był pierwszym do zaspokoienia się z Polską, tak dalece, że Krol Jmć Pruski y na pismie, y przez Ministra swoiego w Petersburgu deklarował, że na Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierskiey przykład czeka, y co ona nam z zabranego kraiu odda, on także proporcyonalnie z nami sobie postąpić zechce. Wiadomość o tey deklaracyi z Petersburga sprawiła, że z rozkazu W. K. MCI na konferencyą Departamentową do mnie Jmć Pan Minister Pruski zaproszony, y zapytany, czyli ta wiadomość iest zgodna z wolą Monarchy iego, wyznał, że tey nie inszey iest rezolucyi, y iak prędko, y iakim sposobem z Dworem Wiedeńskim nastąpi ułożenie Polskie o granice, natychmiast y podobnie onże z nami o swoie granice pomiarkować się, y uspokoić zechce.

Po takiey odpowiedzi z woli W. K. MCI za zdaniem Rady na podobną konferencyą zaproszony był Jmć P. Poseł Cesarski, y gdy usłyszał potwierdzenie deklaracyi Krola Jmci Pruskiego w Petersburgu, tu przez Ministra iego uczynione, obiecał zaraz donieść o tym Dworowi swoiemu, y przydał, że może uczynić nadzieię, że Dwor iego będzie niebawnie przykładem Krolowi Jmci Pruskiemu; iakoż w czasie trzech niedziel odebrawszy przez Kuryera respons y umocowanie do traktowania z temi, ktorzyby byli wyznaczeni z strony W. K. MCI y Rzpltey, nieodwłocznie o konferencyą z Departamentem spraw cudzoziemskich dopraszał się, y na niey, że iest umocowany do traktowania, deklarował; zatym po doniesieniu W. K. MCI przez Departament, determinowałeś W. K. MOSC, za zdaniem Rady, wzaiemnie tenże Departament umocować do zaczęcia z tym Ministrem negocyacyi o granice, y zalecić, żeby we wszystkim miał się *referibiliter* do W. K. MCI y Rady.

Umocowany Departament zaczął swoie konferencye z Ministrem Wiedeńskim, na ktorych chcąc się trzymać *ad literam* Konstytucyi wyżey przeczytaney, prożno czas trawił, Minister Wiedeński albowiem Dworu swoiego przepisami składaiąc się, dowodził, że Traktatowi nie takie tłomaczenie dane bydź powinno, iak my dawaliśmy, to iest: *Imo.* że *terminus*, *a quo* zaczynać się miało rozgraniczenie, zgodnie uznany w tym mieyscu, gdzie Wisła z Sląska dolnego; to iest: Pruskiego wbieg swoy ma w Polskę, tykać się nie powinien Wisły, bo Wisła cała zostawiona iest przy Polszcze, a brzeg tylko iey prawy iest granicą Państw Dworu Wiedeńskiego. *2do.* Ze Wisła iest granicą Polski tak, iak dziś idzie, a nie iak przed wiekiem szła, a zatym miasto Kazimierz pod Krakowem między starą y nową Wisłą leżące, przez Dwor Wiedeński zabrane, do Polski wrocić się powinno. *3tio.* Ze idąc ponad Wisłą aż do Sandomierza y zbiegu Sanu, nie w odległości kilku mil od tego wpływania, ale przy nim samym powinna bydź Polski granica. *4to.* Ze od zbiegu Sanu granica powinna bydź prowadzona prostą linią od Frankpola, do Zamościa, a ztamtąd do Rubieszowa, y aż do rzeki Bugu, nie zaś wężykiem z zagarnieniem pod Kordon wielu wsi y miasteczek, ktore przy Polszcze zostać powinny były, gdyby dukt prosty był uważany. *5to.* Ze przeszedłszy za Bug, y prowadząc dukt do okolicy Zbaraża, a ztamtąd prostą linią idąc ponad Dniestrem, nie znalazłszy rzeczki Podhorce, nie należy sobie na to mieysce inszey rzeki Seretu, y między nią, a Zbruczem iedney z naylepszych sztuk zabranego kraiu przywłaszczać, y ta omyłka nie przez Polskę, ale przez Dwor

 Wiedeń-

Wiedeńſki bez Polſki wiadomości w Peterburgu Konwencyą ſwoią układaiący, popełniona, na ſzkodę y uſzczerbek większy Polſki zażywana bydź nie powinna; lecz powinno bydź dawane tłomaczenie takie, (mowił to Miniſter Wiedeńſki) *1mo.* Ze iak prędko brzeg ieden Wiſſy uſtąpiony ieſt Dworowi iego, idzie zatym y połowa Wiſſy, bo Wiſſa bez brzegow bydź nie może, y Dwor iego maiąc do brzegu iednego prawo, mieć ie powinien y do połowy Wiſſy. *2do.* Ze gdy Wiſſa ieſt granicą Polſki od Państw Dworu iego, a Dwor dowiodſzy praw ſwoich od wiekow ſobie ſłużących do kraiu, ktory dziś ieſt mu przez Traktat przywrocony, ma racyą pretendować Kazimierza, ktory po prawey ręce ſtarey Wiſſy leżąc, podług tych praw do tegoż Dworu iego należy. *3tio.* Ze gdy to nie ieſt wyraźnie w Traktacie, w ktorym mieyſcu nad zbiegiem Sanu powinna bydź granica, więc około Sanu rozległość tey okolicy od zamiaru Dworu Wiedeńſkiego dependować powinna. *4to.* Ze gdy w Traktacie ieſt to wyraźnie położono, == ktore granice będą wyznaczone y wytknięte podług ſytuacyi mieyſca, wiadomości zebranych z dawnieyſzych rozgraniczeń, y podług tego, co koniecznie uczynic należy dla uniknienia nieprzyzwoitości, ktore z pomieſzania *ſuperioritatis territorialis* obu narodow we wſzyſtkich tych mieyſcach, ktore z ich przyległościami przeyść maią pomienioney tey Ceſarzowy Jeymci y Krolowy Apoſtolſkiey, wyniknącby mogły &c. == Dwor Wiedeńſki z przypadaiącemi w dukcie granic iego miaſteczkami, wſiami, nie mogł robić granicy ſwoiey proſto, bo do tych miaſteczek, wſiow, należytości znayduiąc ſię po bokach, muſiały bydź w Kordon Dworu iego wciągnione. *5to.* Ze omyłka w nazwaniu Podhorcem rzeki Seretu, nie Dworowi Wiedeńſkiemu, ale karcie geograficzney, ktorą Dwory ſprzymierzone miały przed oczami pod czas Konwencyi Peterburſkiey przypiſana bydź powinna, y byłaby niesłuſzna pretenſya, żeby na tey omyłce Dwor iego miał ſzkodować; w przypadku tey omyłki nie mogł ſobie inaczey Dwor iego poſtąpić, iak że znalazſzy w tym położeniu rzekę Seret, gdzie rzeka Podhorce leżeć miała, ale tam *in rerum natura* nigdy nie była, teyże rzeki Seret chwycił ſię na mieyſcu rzeki Podhorce, y podług przepiſu teyże Konwencyi kray między Seretem y Zbruczem, nie dla tego że był naylepſzy w ſztukach kraiu od Polſki odebranego, ale że w mieyſcu iemu przyznanym znaydował ſię, do części kraiu ſobie uſtąpionego przyłączył.

Mowił Departament ſpraw cudzoziemſkich y o to, że Frankpol, Zamość, Rubieſzow przy Polſzcze zoſtać powinny, ale Jmć Pan Miniſter Wiedeńſki ſkładaiąc ſię przykładami inſzych Traktatow Europeyſkich, y przez dziſieyſzych Alliantow Traktatow z nami zawartych exekucyą, że ciż Allianci tè wſzyſtkie miaſta, mieyſca, rzeki, ktore w Konwencyi Petersburſkiey iako graniczne ſą wſpomnione y położone, do Państw ſwoich wzięli, a tak y Dwor iego inaczey uczynić nie mogł. W tych dwoch ſtron a ſłabſzey z mocnieyſzą ſprzeczkach, zoſtawiłeś W. K. MOSC roſtropności Departamentu ſpraw cudzoziemſkich porozumiewanie ſię z Wielkim Poſſem Dworu Petersburſkiego, maiącym zlecenie popierać iegoż *bona officia* za Polſką, ktorym iedynie, że do tey negocyacyi przyſzło, ieſteśmy winni, porozumiewał ſię tedy tenże Departament z tym Wielkim Poſſem; nie tylko z woli Dworu, ale z właſney wewnętrzney dla narodu naſzego przychylności do dobra naſzego przywiązanym, y za życzeniem iego, żeby ſię argumen-

tow

tow naſzych wyżey przywiedzionych nie trzymać, ale za powolnością Dworu Wiedeńſkiego, ktorą iak daleko obiecywać ſobie będzie można, on w czaſie ſwoim nam oznaymi, idąc, propozycyi Poſła tegoż Dworu, w ktorych gradacye będą zachowane, wyſłuchać, y oneż iak tylko udać ſię będzie mogło, z wzaiemnemi z ſtrony naſzey propozycyami kombinować y ugadzać.

Wypełniał Departament powinność w donoſzeniu W. K. MCI, y Radzie przy boku Jego o każdey konferencyi, a gdy *efficere* tego nie mogł, co uſilnie promowował, to ieſt: żeby Wiſła cała do Polſki należała, a iedynie brzeg iey prawy do Krolowy Jeymci Ceſarzowy; żeby linia demarkacyi była proſto prowadzona, a nie wężykiem; żeby miaſteczka, wſie w Konwencyi położone za graniczne, do Polſki wrociły ſię &c. ale podług inſynuacyi Wielkiego Poſła, offerencyami *per viam compenſationis æquivalentiæ* uſtąpieniem iednych mieyſc za drugie kontentować ſię przychodziło; W. K. MOSC za zdaniem Rady przy boku ſwoim przez wzgląd na to, że z Dworem Wiedeńſkim zaſpokoienie kweſtyi granicznecy *per amicabilem negotiationem* było nieodbicie potrzebne, żeby przykładem tym wciągnąć Krola Jmci Pruſkiego do dotrzymania deklaracyi Dworowi Petersburſkiemu daney, y iuż wyżey oznaymioney, a przez to odzyſkać nieſprawiedliwe, ale przemocą ubespieczone zabory, rozkazałeś Departamentowi wniyść z Poſłem Wiedeńſkim w ułożenie proiektu Konwencyi, y ten approbowałeś. Przy tey approbacyi rezolwowane były zachodzące roſtropne y obywatelſkie godnych Konſyliarzow Radę ſkładaiących uwagi.

Imo. Że niżeli do tey Konwencyi przyidzie Dworow, ktore dwa przeciwko trzeciemu, albo ieden przeciwko dwiema obowiązały ſię gwarancyą zaſłaniać Polſkę od krzywdy, medyacya ieſt potrzebna.

2do. Że Konſtytucya *titulo* = Beſpieczeńſtwo granic = nie dała nam mocy wchodzić w Konwencyą, ale kazała ſię trzymać *ſenſum literalem* Traktatow.

3tio. Że gdy Dwor Wiedeńſki tylko ſobie tłomaczenie Traktatu przywłaſzcza, za ktorym idzie większe, iak przez Traktat ſtało ſię Państw Rzpltey pokrzywdzenie, żeby do Konwencyi nie przyſtępować, ale tak zoſtawić rzeczy do następuiącego Seymu. Były mowię te uwagi rezolwowane temi nawzaiem przez Departament przełożeniami, ktore *viſibilis pluralitas* bez pretenſyi wotowania uznała za ſprawiedliwe.

Ad Imum. Że medyacya Dworu Berlińſkiego wzywana bydź nie może, ani roſtropnie miarkuiąc okoliczności, wzywaną bydź powinna, bo ponieważ Krol Pruſki większe uzurpacye, iak Dwor Wiedeńſki popełnił, y większych coraz z ſtrony iego obawiać ſię potrzeba, gdyż ſześć razy poprawiwſzy granic ſwoich, a zawſze z większym Państw Rzpltey od ściany ſwoiey uſzczuplaniem, mogłby ieſzcze daley granice ſwoie rozprzeſtrzeniać, y intereſſem iego było, żeby nam Dwor Wiedeńſki nic nie oddawał, więc ſzukanie medyacyi iego byłoby nam ſzkodliwe.

Ad 2dum. Konſtytucya w przepiſach ſwoich nie związała W. K. MCI z Radą przy boku Jego ręku, do czynienia tego, cobyś lepſzym dla Rzpltey *in tractu* negocyacyi uznał, y *ſenſus literalis* Traktatu inaczey przez nas, inaczey przez Dwor Wiedeńſki tłomaczony nie mogąc bydź, tylko przez iednego Medyatora dla nas zdatnego, to ieſt: przez Wielkiego Poſła Dworu Roſſyiſkiego w oboiętności interpretowaney, a ten nie radził odrzucać Miniſtra

Wiedeńskiego tłomaczenia, obligował owszem przez znaiomość wszystkich konsekwencyi politycznych dla Polski w dzisieyszym słabym stanie będącey zawsze niebespiecznych, żeby Konwencyą zawierać; nie godzi się rady y życzenia iego odrzucać, y Konstytucyą na to tylko mieć przed oczami, żeby Państwa Rzplitey w większe z Sąsiadami wprowadzić zatrudnienie.

Ad 3tium. Chcieć odkładać do Seymu rozgraniczenie z Dworem Wiedeńskim, iest chcieć zostawić rzeczy *in eodem statu, in quo* były przed Konstytucyą przeszłego Seymu, a przez to chcieć zaciągnąć na W. K. MOSC y Radę przy boku Jego tę zakałę, że o odzyskanie zaborow takim, iak tylko było można sposobem, nie dbaią, y nie dotyka Oycowskiego W. K. MCI serca uciśniony pod absolutnym rządem stan Synow tey Oyczyzny, ktorzy tęskliwie wzdychaią do powrotu na łono Matki swoiey, gdy do tego odzyskania nie przychodzi.

Przystąpił zatym Departament *in Nomine Domini* do Konwencyi, ktorey explikacyą nie przytaczam, bo czytanie iey da poznać Prześwietnym Skonfederowanym Stanom pożyteczność oneyże dla dobra powszechnego. Po przeczytaniu iednak ieszcze będę upraszał W. K. Mci, y Prześwietnych Stanow o cierpliwe ucho do kontynuacyi teraźnieyszey relacyi (*vide* Akt Konwencyi *sub* B)

Należy mi domyślić się że z przeczytania dopiero przeszłego mogłoby wyniknąć zapytanie, za coż w tey Konwencyi na Wiśle Naszey Dworowi Wiedeńskiemu są przyznane Wyspy? pozwolisz tedy W. K. Mość, żebym Prześwietnym Stanom dał w tey mierze informacyą; że pod czas przeszłego Seymu Traktat handlowy z Dworem Wiedeńskim zawarty, wolną nawigacyą na Wiśle dla tegoż Dworu ostrzegł; wspolne tey Wisły używanie, nie prowadziło za sobą konsekwencyi szkody dla Rzeczypospolitey z tego, że połowa Wisły rzeczonemu Dworowi y kempy na niey zostały przyznane, szło zaś o wielką rzecz, bo o Miasto Kazimierz, ktorego inaczey Dwor Wiedeński powrocić nam nie chciał, tylko, żeby ten powrot nadgrodzić kemp na Wiśle od terminu *à quo* do Sandomirza iemuż przyznaniem. Ze zaś z tych wyspow rzadkich y piaszczystych, pożytkow dla siebie Dwor Wiedeński zakładać nie może, odwołuię się do wszystkich ktorzy położenie nad-Wiślane *à termino à quo* do Sandomierza znaią. Zdaie się, że Cesarz Jmć kemp tych żądał nie dla zysku, ale dla punktu honoru, do ktorego Monarchowie ieszcze mocniey iak ludzie partykularni przywięzywać się zwykli, żeby pokazać, iż miał racyą Kazimierz zabierać gdy mu Polska w kempach na Wiśle czyni rekompensę. Mogłoby ieszcze bydź y to w Prześwietnych Stanach zapytanie! za co w zamknięciu Konwencyi iest położono, że punktow y Artykułow iey, y co Plenipotencyaryuszowie ustanowili na przyszłym Seymie, to iest: dzisieyszym ratyfikacya, y ratyfikacyi zamiana nastąpi? ale zechcą przychylić się do tey prawdy, żeby pod niepewnością ratyfikacyi nie chciał Dwor Wiedeński Konwencyi zawierać, y do Exekucyi oneyże przystępować, Nas zaś Obywatelstwo przymuszało, żeby iak nayprędzey co można Kraiu rekuperować, y przez zostawienie niezaspokoionych z tym Dworem Granic, nie dać mu przyczyny do porozumiewania się z Dworem Berlińskim, żeby na większą Naszę zgubę obadwa trzymały, co zabrały, y nowych bezprawiow swoich doświadczać Nam nie kazały.

Jeżeli Prześwietne Zgromadzone Stany chcą bydź informowane o mieyscach, ktore przez Konwencyą do Państw Rzeczypospoli-

spolitey wrociły się mam ich przy sobie specyfikacyą, y zaraz przeczytane bydź mogą (*vide sub* C.)

Tym czasem kończę relacyą moią doniesieniem Prześwietnym Skonfederowanym Stanom, że *in sequelam* Konwencyi, za pilną J. K. Mci o dobro publiczne pieczą, o koszcie przez Skarb Jego, chociaż wycieńczony zastąpionym, wysłani są z Naszey y Wiedeńskiey Strony Jndzinierowie do exekucyi oneyże, że z ostatniego, od Jmci P. Tłubickiego Oberszt-Lieutnanta Artyleryi Koronney dyrekcyą nad Jndzinierami maiącego, rapportu; *de die* 29. *Augusti elapsi* datowanego z Dubieńki, Krolewszczyzny leżącey nad Bugiem *constat*, iż demarkacya odprawia się podług przepisu Konwencyi, y dzieie się zadosyć daney z Naszey Strony Instrukcyi; spodziewać się należy, że w tym czasie zupełnie taż demarkacya zakończona będzie.

Teraz nie zostaie Departamentowi, tylko uczyniwszy usprawiedliwienie z czynności tey tak trudney na niego włożoney, złożyć u Tronu W. K. Mci nayniższe prozby o łaskawe przyznanie czynnościom Naszym: że *nihil intentatum reliquimus* z tego, co do promocyi o dobro Państw Rzeczypospolitey należało, Bogu do tego za szczerą chęć y usilne o to staranie nie da rachunku; Stany Prześwietne naywiększą uczynią mu łaskę gdy go od rowney gorliwości wraz z sobą o uszczęśliwienie Rzeczypospolitey *ex Capite* tey Konwencyi y w każdey inszey okazyi niewyłączą. Że zaś iako już miałem honor przełożyć przyczynę, dla ktorey na tym Seymie pożądane iest udzielenie W. K. Mci mocy do ratyfikacyi teyże Konwencyi, tak proiekt *in Ordine* do Konstytucyi podaię do Laski, y o przeczytanie iego iako nayuniżeniey upraszam.

(A)

BESPIECZENSTWO

Granic Rzeczypospolitey.

GDy My KROL z Stanami Skonfederowanemi na Seym teraznieyszy blisko dwa lata trwaiący zgromadzonemi, czynnosci Delegacyi od Nas do traktowania z Ministrami trzech Dworow Sąsiedzkich podług Aktu Limity y Plenipotencyi *sub die* 19. *mensis Maii Anno* 1773. wyznaczoney, przed siebie przyniesione ratyfikować tymże Aktem Limity obiecaliśmy, a iedna z nayważnieyszych Spraw, to iest: rozgraniczenie Państw Naszych od trzech Państw Sąsiedzkich, Traktatami *Cessionis* Kraiow Naszych Nayiaśnieyszym Dworom Wiedeńskiemu, Petersburskiemu y Berlińskiemu, ostrzeżone, dotąd nie iest uskuteczniona, Ratyfikacya przecięż tego rozgraniczenia na tym Seymie nastąpić była powinna. My KROL z temiż Stanami w teraźnieyszey naszey bezsilności zostaiąc, bez sposobu uniknienia zagrożonych Nam nieszczęśliwości, y iuż dosyć doświadczonych, sądziemy za rzecz przyzwoitą, na dopełnienie rozgraniczenia Państw Naszych od Państw Dworow Sąsiedzkich, Kommissarzow przez Delegacyą Naszą wyznaczonych, Plenipotencye y Instrukcye imże dane w mocy swoiey zostawiwszy, do naznaczenia inszych na mieysce tych to Komissarzow, w potrzebie y przypadku nieprzewidzianym, do odbierania od nich, o ich czynnosciach donie-

doniesieniow, do dawania rezolucyi na wynikaiące z Kommissarzami drugiey Strony trudności y sprzeczki, na resztę, gdyby te między niemi nie mogły bydź ułatwione, y potrzeba wyciągała, do wezwania medyacyi dwoch Dworow z trzecim, albo iednego z dwiema, końcem uspokoienia kontrowersyi z rożnego tłumaczenia tychże Traktatow wynikaiącey, Radzie Naszey Nieustaiącey zaradzenie o tym wszystkim polecić, tak iednak, żeby się tylko *sensum literalem* Traktatu trzymawszy, całości Granic naszych przestrzegaiąc, teyże medyacyi wzywać mogła, a w przypadku, żeby ta medyacya była skuteczna lub też nie, wszelako rzecz całą do decyzyi finalney *plenorum ordinum Reipublicæ* zostawiła.

(B)

AKT UGODY

Między Nayiaśnieyszym KROLEM Jmcią y Rzecząpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymością Krolową Apostolską Węgierską y Czeską z drugiey Strony do ustanowienia Granic Państw z obopolnych.

Niech będzie wiadomo wszystkim y każdemu komu o tym wiedzieć należy. Traktat zawarty w Warszawie Roku 1773. między Nayiaśnieyszym KROLEM Jmcią y Rzecząpospolitą Polską y Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymością Krolową Apostolską Węgierską y Czeską nie ustanowiwszy dosyć wyraźnie Granic Państw ich, y Kommissarze z obu Stron zesłani podług tegoż Traktatu, aby na mieyscu rozgraniczenie uczynili, gdy nie mogli zgodzić się y dzieło swoie dokończyć, dla przeszkod ktore wynikały z rożnego tłomaczenia Artykułu drugiego tegoż Traktatu: Nayiaśnieyszy KROL Jmć y Rzeczpospolita Polska, y Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmć Krolowa Apostolska z rownym umartwieniem postrzegli, że zostaie zatarga intencyi ich przeciwna, rownie y związkowi przyiaźni ktory ich iednoczy, tudzież zupełney iednomyślności ktorą pragną żachować, y na zawsze ugruntować między Państwy y Poddanemi sobie podległemi. Zeby tedy zabieżyć odtąd wszelkim sprzeczkom, y żeby na zawsze oddalić to wszystko, cokolwiekby trudności o Granice sprawować mogło. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Krolowa Apostolska w tey okoliczności idąc za skłonnością przyiaźni nieskażytelney dla KROLA Jmci y Rzeczypospolitey Polskiey, nakłoniła się do traktowania w Warszawie o sposobach ugody, ktorą, niewchodząc we wszystkie punkta zakwestyonowane, ustanawiaią, żeby tak wyznaczyć Granice, aby Nayiaśnieyszym Stronom kontraktuiącym, sposobem kompensacyi, wzaiem upewnić odtąd possessyą spokoyną y niezakłoconą gruntow, o ktore do tychczas sprzeczka była. *In sequelam* tego, y dla zrobienia finalnego y stałego ułożenia, dla oznaczenia sposobem iasnym y nieomylnym wzaiemnie Granic dwoch Państw. KROL Jmć Polski, za zdaniem Rady Nieustaiącey do tego umocowaney

waney y maiącey zlecenie od Stanow Skonfederowanych Seymu 1773. do traktowania y zakończenia rozgraniczenia z Państwami Sąsiedzkiemi, wyznaczył Andrzeia Stanisława Kostkę Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego y Warszawskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego, Michała Xięcia Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, Franciszka Rzewuskiego Marszałka Nadwornego Koronnego, Augusta Xięcia Sułkowskiego Marszałka Stanu Rycerskiego w Radzie Nieustaiącey, Jacka Ogrodzkiego Sekretarza W. K. y Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey, y Nayiasnieysza Cesarzowa Jeymość Krolowa Apostolska wyznaczyła y specyalnie umocowała Barona Karola Rewitzkiego de Rewisnye Komendora Orderu S. Szczepana, a Chambelana Jey Aktualnego, Posła Extraordynaryinego y Ministra Pełnomocnego u Dworu Polskiego, ktorzy to Plenipotencyaryuszowie mocą Plenipotencyi swoich zamienionych y z obu Stron za dostateczne uznanych, po kilku mianych Konferencyach między sobą, ustanowili Artykuły następuiące.

ARTYKUŁ I.

Lubo Traktat Cessyi zawarty Roku 1773. oznaczył Granice Kraiow Cesarzowy Jeymości Krolowy ustąpionych z drugiey strony Bugu, gdzie zachodzą Granice Rusi Czerwoney, ktora oraz iest Granicą Wołynia y Podola; rzeczona Cesarzowa Krolowa Jeymość ustępuie KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polskiey, to co posiadała aż dotąd na fundamencie wspomnionego Traktatu nad brzegiem prawym Bugu od Uściługa albo Rożyanpola, aż do wyiścia tey Rzeki z Granic Gallicyi, tak dalece że odtąd Bug będzie naturalną Granicą od Hołubka aż do tego punktu, gdzie wychodzi z wspomnionych Granic między Kraiami Cesarzowy Krolowy Jeymości y KROLA Jmci y Rzeczypospolitey Polskiey. Własność zaś całey Rzeki w tey stronie razem z swoiemi wyspami zostanie przy Cesarzowy Krolowy Jeymości, zachowuiąc iednak w całości warunek ostatniego Traktatu handlowego, co do wolney Nawigacyi y przewozu, iako też y używania Młynow na prawym brzegu, *inquantum* też młyny nie przeszkodzą Nawigacyi y szkodzić nie będą drugiemu brzegowi. Nad to Cesarzowa Krolowa Jeymość ustępuie KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polskiey cały Kray od Muszyrowcow aż do Gontow, y ten ktory między Strzemilcem y Stoianowem, tudzież między Stoianowem y Tartakowem leży, a to wszystko sposobem szczegulnie okryślonym w Mappie Graniczney podpisaney przez Plenipotencyaryuszow dwoch Państw kontraktuiących, czyniącey część ninieyszey Konwencyi, podług tłumaczenia Noty rownie podpisaney przyłączoney do tey Mappy y opisuiącey nowe Granice dwoch Państw.

ARTYKUŁ II.

Cesarzowa Krolowa Jeymość pozwala do tego uchylić Klauzule Artykułu II. wspomnionego Traktatu, na ktorego fundamencie posiada Kraie y Powiaty tam wyrażone z ich przyległościami, y ustępuie KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polskiey cały Kray zamykaiący się w ninieyszych Granicach y linia prosto ciągniona pod nad starym Zamościem ku Woysławicom aż do Bugu, idąc Granicami Starostwa *Dubienki*, aż do teyże Rzeki podług wyrażonego Opisu w wspomnoiney Mappie y Noty do niey przyłączoney.

ARTYKUŁ III.

Rownież z ſtrony Wiſły Granice wyznaczone Traktatem z tamtey ſtrony Uścia Sanu y uſtanowione na tym fundamencie w Kozinach będą cofnione aż do Popowic lub iego przyległości podług Opisu wspomnioney Noty, ztamtąd aż do Rzeki Tanew, idąc tą samą Rzeką aż do tego punktu, w ktorym przerzyna Granica Woiewodztwa Lubelſkiego, a potym Granicami tegoż Woiewodztwa aż do Podleſia. Cesarzowa Krolowa Jeymość uſtępuie KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polſkiey całą część Woiewodztwa Lubelſkiego zamykaiącą ſię w tych Granicach wyraźnie opisanych w wspomnioney Mappie y obszerniey wyznaczonych w Nocie ſłużącey Jey za explikacyą.

ARTYKUŁ IV.

Na koniec Miaſto Kazimierz na przeciwko Krakowa leżące na wyspie formuiącey brzeg prawy ſtarey Wiſły, także przez teraźnieyszą Konwencyą oddane ieſt KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polſkiey, a wzamian za tak ważną Ceſſyą Cesarzowa Jeymość Krolowa poſiadać będzie z połową Koryta Wiſły wszyſtkie wyspy aż do nowych Granic teraźnieyszey Konwencyi, wolną Nawigacyą z iedney y drugiey Strony, zawsze nienaruszoną zoſtawuiąc, według Warunkow względem niey w oſtatnim Traktacie handlowym uczynionych.

ARTYKUŁ V.

Ażeby wolność Nawigacyi na Rzekach ktore były, albo przez teraźnieysze ułożenie Granic ſtaią ſię Granicą Oboyga Państw nie poniosła uszczerbku ani z tey, ani z tamtey Strony, żadne nie będzie podięte dzieło, ktoreby temu iakimkolwiek sposobem mogło bydź przeciwne, ani też nic takowego przedſięwzięte nie będzie coby bieg Rzek odwracać albo iednemu ze dwoch brzegow szkodę przenoſić mogło; zamiaſt tego wolno będzie z iedney y drugiey Strony wyſtawić dzieła użyteczne do utrzymywania brzegow bez uszczerbku brzegow z drugiey ſtrony będących.

ARTYKUŁ VI.

Indzynierowie wyznaczeni z Obydwoch Stron ziadą *ad terminum à quo*, to ieſt na Granice Sląſkie po nad brzegami Wiſły w czaſie szesciu Niedziel rachuiąc od daty teraźnieyszey Konwencyi końcem uregulowania y uſtanowienia wszędzie wzwyż wspomnione Granice y ułożenia zobopolnie iak naydokładnieyszą Mappę, tak że coraz daley poſtępuiąc, a Granice Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymości Krolowy będąc cofnione, grunta uſtąpione, będą zaraz oddane do własności Nayiaśnieyszego KROLA Jmci y Rzeczypospolitey Polſkiey. Co ſię zaś tycze intrat tychże Kraiow, uſtanowione że będą bonifikowane temuż Nayiaśnieyszemu KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey od daty tey ugody z tym Warunkiem: że to podług Podatkow ktore Polſka przed wzięciem Poſſeſſyi Roku 1772. odbierała, ſtanie ſię.

ARTYKUŁ VII.

Podług uſtanowienia tą Ugodą uczynionego, dla utwierdzenia na zawsze Poſſeſſyi Dwoch Państw y dla zachowania nieſkażytelnego swoich Granic, Nayiaśnieysze Strony kontraktuiące nie będą mogły nic pretendować ani domagać ſię na potym z Obu Stron pod iakim-

kimkolwiek bądź tytułem lub pretextem, a Cessye y zamiany uczynione przez te wyznaczenie Granic zawierać maią bez excepcyi lub zmnieyszenia zupełne Prawo Panuiącego, *Regale*, y inne ktore mogą należeć do rzeczy ustąpionych tam *quo ad temporalia*, *quam quo ad spiritualia*, nieuwłaczaiąc z tym wszystkim Artykułom osobnym Traktatu 1773.

Dla wiary czego wszystkie Punkta y Artykuły wyrażone tak będąc ułożone y przyznane, z Obu Stron wspomnieni Plenipotencyaryuszowie mocą Plenipotencyi swoich ustanowili ninieyszą ugodę, Ratyfikacye na przyszłym Seymie zamienione będą, onęż podpisali y Pieczęciami stwierdzili.

w Warszawie dnia 9. Februarii 1776.

(L.S.) *Baron de* REWITZKI.

(L.S.) MŁODZIEJOWSKI B. P. K. W. K.

(L.S.) MICHAŁ *Xiąże* RADZIWIŁŁ K. W.

(L.S.) FRANCISZEK RZEWUSKI M. N. K.

(L.S.) AUGUST *Xiąże* SUŁKOWSKI *Marszałek w Radzie Nieustaiącey.*

(L.S.) JACEK OGRODZKI *Sekretarz W. K. y Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey.*

(C)

N O T A

Zawieraiąca w sobie Cessye uczynione Polszcze przez Austryą podług Konwencyi Warszawskiey die 9. Februarii 1776.

Obiaśniaiąca kartę Graniczną do tegoż Aktu ściągaiącą się.

1mo.

Granice Gallicyi, iakie zostaią po Cessyi.	*Granice z Strony Polski, w ktorych się zawieraią mieysca Polszcze ustąpione*
	Zacząwszy od okolic Zbaraża cały Kray ktory leży między Muszorowcami y kontowy, to iest:
Kapuzańce.	Muszorowce.
Zarudek.	Szymkowce.
Nowiki.	Kołodno.
Netreba.	Widkowce.
Kobila.	Polesube.
Kontow.	Onyszkowice.

Rze-

Rzeszniowka.
Zarudie.
Hnizdyczna.
Rakowiec Zbaraſki.

2do.

Kray leżący między Strzemikami y Hoianowem *excluſivè* tych obydwoch mieysc ; to ieſt :

Kryhołowy.
Bilhany.
Buszawy.
Rezyczow.

Mikołaiow.
Ubin.
Baryłow.
Wolice.
Baratyn.

3tio.

Kray leżący między Stoianowem y Tartakowem *excluſivè* tychże dwoch mieysc , to ieſt :

Kniaſie.
Fusow.
Spikolosy.
Laszczy.

Torki.
Berezba.
Spasow.
Leszczatow.

4to.

Od Hołubka brzeg prawy Bugu , aż do mieysca gdzie ta Rzeka z Gallicyi wychodzi , to ieſt :

Brzeg lewy Bugu aż do Skryhyczyna *incluſive*

Krzeczow.
Wolczek.
Morosowice.
Leśnica.
Wolice.
Michały.
Mliniſko.
Boromow.
Zalusze.
Wydranice.
Stęzarzyce.
Hetmanczyna.
Mikityce.
Korytnica.
Baredube.
Guszow.
Kładniow.
Benginki.
Wyszocki.
Ferchy.

Mus-

Mussor.
Stawiecki.

Wszystkie te okolice będąc na brzegu prawym Bugu ta Rzeka formuie Granice Gallicyi od Hołubka, aż do iey wyiścia z Gallicyi, to się zaś rozumieć ma, tak że własność tey Rzeki ze wszystkiemi wyspami, aż do punktu gdzie z Gallicyi wychodzi, do teyże Gallicyi zupełnie należeć ma, warunki w Traktacie Handlowym w całości zachowuiąc względem wolney nawigacyi, y wolności dla Poddanych Polskich, mieć Młyny na stronie ich brzegow, bez uszczerbku iednak nawigacyi, y brzegu drugiey strony będącego.

5to.

Zacząwszy znowu od lewego brzegu Bugu, między Dubienką, y Skrychyczynem Granice Gallicyi idą za Granicami Starostwa Dubieńskiego, ktore zupełnie do Polski powraca aż do Siedliścia, ktora to Wieś oddana będzie Polszcze *inquantum* do tego Starostwa należy.

Białepole.
Rauborowice.
Buszenice.

Rostoka.
Tyrczaw.
Sumce.

Część Wsi Polnowic ktora należy do Rubieszowa.
Wygnanice *inquantum* ta Wieś do Woysławic nie należy.
Tuczempe.
Olszanka.
Trebniki.
Wyssenki.
Zabietun.
Huska.
Krasne.
Tarczymiechy.
Wrotkowice.

Część Polnowic należąca do Woysławic.
Wielka.
Leszczan.
Cały Klucz (Schlüssel) Woysławicki
Cały Klucz Kraśniczyński.
Cały Klucz Surhowski.
Brzeziny.
Maydan.
Stryiow do Starostwa Tarnogorskiego należący.

6to. & 7mo.

Od Wrotkowic Granice zostaią w aktualney pozycyi Słupow aż do Podlesia ktore iest naypierwszym mieyscem ku Granicom Woiewodztwa Lubelskiego y ktore razem iest angułem (l'angle saillant) Granic Gallicyi.

Ztamtąd idzie się Granicami Woiewodztwa Lubelskiego, tak iak były pod czas wzięcia Possessyi, aż do

Bilgoraiu.

Potym postępuiąc dalszemi Granicami tegoż Woiewodztwa aż do Rzeki nazwaney Tenże w karcie Zannoniego, ktora przy Ulanowie wpada w San

 y kto-

y ktorey połowa koryta będzie Granicą,

Ztamtąd taż rzeka formuie dalsze Granice aż do Harpaurow, ktore się przy Gallicyi zostaie, y do Lazarowa ktory do Polski powraca.

Potym Granice idą ku Korzeniu.
Golcon y Bigohowi
Aż do Rzeki - - - - - - - Branewka.

Ztamtąd do Kluczow (Schlüssel) Janowskiego.
Bodliborzyckiego.
Zakligowskiego
y Borowskiego.

Aż do mieysca gdzie te Klucze się stykaią.
Z Popowicami.
Chwatowicami.
Ochożą.

Szalesią *inquantum* ktora z tych trzech Wsiow nienależy do Klucza Borowskiego, albo Zaklikowskiego w ktorym przypadku do Polski się wroci.

Na koniec

Pniow.
Nowiki.
y cały Klucz Radomyślki.

Lonzyk
Mazaryna

Działo się w Warszawie die 9. Februarii 1776.

(L.S.) MŁODZIEJOWSKI *Biskup Poznański Kanclerz Wielki Kor.*

(L.S.) MICHAŁ *Xiąże* RADZIWIŁŁ *Kasztelan Wileński.*

(L.S.) FRANCISZEK RZEWUSKI *Marszałek Nadworny Koronny.*

(L.S.) AUGUST *Xiąże* SUŁKOWSKI *Marszałek Rady Nieustaiącey.*

(L.S.) JACEK OGRODZKI *Sekretarz Koronny y Departamentu interessow Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey.*

(L.S.) *Baron* REWITZKI.

REGESTR
Konstytucyi y Mowow w tey Xiążce Znayduiącychsię Roku 1776. WYDANYCH

Regestr.

ordynacya

REGESTR

REGESTR.

Gtos

REGESTR

BIBLIOTH: UNIV. JAGELLON.

Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

2-166.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022117